



BIWULETYN

215

18.06.1994 r.

SOLIDARNOŚĆ

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

PAMIĘCI OFIAR CZERWCA '76

Dzień 25 czerwca, data protestu społeczeństwa radomskiego przeciwko władzy komunistycznej i rządowi Gierka. Wcześniejsze wybuchy protestu narodu, to: czerwiec "56", marzec "68", grudzień "70". W roku 1976 zawrzało w Radomiu. Robotnicy zakładów sprzeciwili się zarządzeniom z dnia 24 czerwca, odnośnie podwyżki cen mięsa o 69%, drobiu o 30%, masła i serów o 50%, cukru o 100%. Podwyżka ta dla wielu robotniczych rodzin oznaczała zepchnięcie na krawędź całkowitego ubóstwa. Rano ludzie jechali do pracy pełni gniewu i wzburzenia. Większość zakładów w Radomiu ogarnął strajk.

Z raportu sztabu MSW z operacji "Lato 76": *W kraju 25 czerwca miał miejsce gwałtowny wzrost nastrojów niezadowolenia wśród załóg zakładów pracy. Do godziny 7-mej wystąpiły 54 przerwy w pracy, z tego w woj.: stołecznym warszawskim - 54 przerwy, elbląskim - 4, gdańskim - 4, łódzkim - 4, płockim - 4, radomskim - 3.*

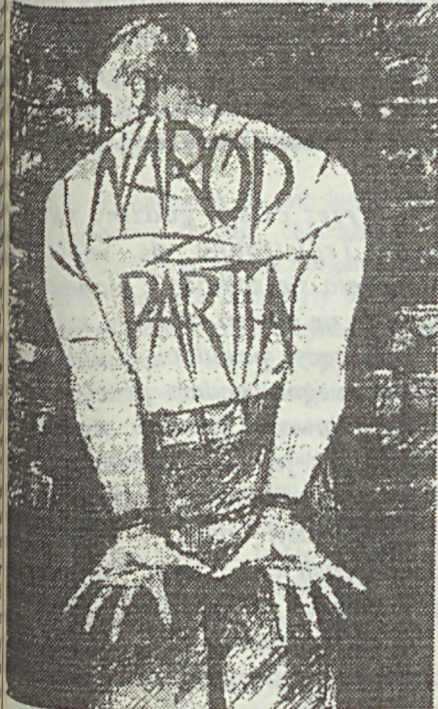
Komendy wojewódzkie podjęły natychmiast niezbędne działania zmierzające do neutralizowania powstających konfliktów w zakładach pracy, m.in. poprzez skierowanie funkcjonariuszy SB do zagrożonych zakładów pracy, oraz nawładzanie łączności z siecią osobowych źródeł informacji. Około godziny 8.20 grupa około 1000 pracowników wyszła poza bramy zakładów, tamując ruch kołowy, itd." Z raportu wynika, że do akcji przeciwko demonstracji skierowano dodatkowe siły funkcjonariuszy operacyjnych do wszystkich zakładów pracy. Przerwano łączność telefoniczną, postawiono w stan gotowości bojowej ZOMO i Nieetatowy Odwód Milicji Obywatelskiej, wzmocniono służbę ruchu drogowego, uruchomiono zakryte punkty obserwacyjne w mieście. (...) O godzinie 19.00 - jak dalej głosi raport - stan pododdziałów zwartych MO w Radomiu wynosił 1543 funkcjonariuszy. Dokonywano działań rozpoznawczych, taktyczno-operacyjnych, rozpraszających i likwidację poszczególnych zagrożeń, co trwało do godz. 23.00. Milicjanci muszą forsować uliczne przeszkody i barykady, broniące zaciekle przez demonstrantów. Dochodzi nawet do walki wręcz. Płoną podpalone samochody. (...)

Komitet Obrony Robotników przez wiele miesięcy gromadził relacje zatrzymanych. Wszyscy potwierdzali wyjątkową brutalność postępowania milicji. "Nie były to indywidualne nadużycia. Głównym sposobem torturowania w komendach były "Sieczki zdrowia" - polegało to na przeprowadzaniu zatrzymanego przez długi szereg milicjantów, z których każdy bił delikwenta."

Dnia 26 czerwca od świtu przez cały dzień z zakładów pracy i mieszkań zabierano uczestników zająć. Aresztowanych wywożono do zakładów karnych poza Radom. Do 30 czerwca liczba zatrzymanych w Radomiu wzrosła do 461 osób. Równocześnie trwały masowe zwolnienia z pracy robotników uczestniczących w strajkach i zamieszkach. Funkcjonariusze SB poszukiwali w zakładach pracy "inspiratorów" i "prowodatorów" strajków. - Radomski robotnik poznał czym był "wilczy bilet".

Patrole - rewizje - krążące radiowozy - strach - przemoc. Były ofiary śmiertelne. Represje trwały. W sercach miejskiej robotniczej społeczności pozostał osad żalu i goryczy po ofiarach zająć rewolucji radomskiej, także pamięć o krzywdzie, jaką doznał "Polski Robotnik".

Na podstawie broszury p.t.
"Rewolta Radomska Czerwiec 76" - Krzysztofa Dubińskiego
- opracowała Alicja Makarska
(Terenowa Komisja "Solidarności" Emerytów i Rencistów)



RADOMSKI CZERWIEC '76

RADOMSKI PRZEGLĄD FILMOWY
"Polska Droga do Wolności" w ramach obchodów 18
"Czerwca '76" - KINO "RESURSA"

21. CZERWIEC

- godz. 19.30 - CZŁOWIEK Z ŻELAZA

23. CZERWIEC

- godz. 19.30 - ZABIĆ KSIĘDZA

24. CZERWIEC

- godz. 17.00 - Wojewódzki Ośrodek Kultury
"RESURSA"

WYSTAWA

"Żołnierze Wyklęci" - Antykomunistyczne
podziemie zbrojne 1943-56 Grudzień 70;
"Czerwiec '76" - fotografie wydarzeń.

*Radomska PRAPREMIERA filmu
Kazimierza Kutza p.t. ŚMIERĆ JAK KROMKA

25 CZERWIEC

godz. 11.00 - uroczyste posiedzenie SEJMIKU
RAJONOWEGO w siedzibie Urzędu
Wojewódzkiego, w czasie którego o godz. 12.30 zostanie
wygłoszony referat na temat Radomskiego Protestu
Robotniczego.

godz. 18.00 - MSZA ŚW. przy
Pomniku Czerwca '76

/o godz. 17.45 - zbiórka pocztów
wstawienniczych przy Pomniku/

PREZYDIUM KK

Dokumenty z posiedzenia 14 czerwca

Oświadczenie

- ws. wyborów uzupełniających do Senatu

Zbliżające się wybory uzupełniające do Senatu w województwie elbląskim będą pierwszą, po 19 września 1993r. próbą sił pomiędzy ugrupowaniami niepodległościowymi i proreformatorskimi a aktualnym układem koalicyjnym SLD-PSL.

Mając powyższe na uwadze, władze regionalne NSZZ Solidarność wysunęły kandydaturę Wacława Bieleckiego, bezpartyjnego nauczyciela, członka NSZZ "Solidarność" od 1980r. Kandydatura ta została poparta przez ugrupowania polityczne będące w opozycji wobec aktualnie rządzącej koalicji.

Prezydium KK oświadcza, że Wacław Bielecki jest kandydatem Komisji Krajowej i apeluje do członków oraz sympatyków naszego Związku, a także członków ugrupowań niepodległościowych i demokratycznych, o solidarne głosowanie na naszego wspólnego kandydata.

Stanowisko nr 99/94 - ws. sprzeciwu wobec wprowadzenia swobody aborcji

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" wyraża oburzenie wykorzystywaniem do celów kampanii wyborczej ochrony życia ludzkiego od momentu poczęcia.

Dla politycznych korzyści prowadzi się działania mające na celu zniweczenie pozytywnych rezultatów ustawy "O planowaniu rodziny" z 1993r. Okazuje się, że partie lewicowe potrafią zrealizować tylko jeden element wyborczego programu - wprowadzić swobodę aborcji.

Prezydium KK zwraca się do Klubu Parlamentarnego "Solidarność" o głosowanie przeciwko nowelizacji Kodeksu Karnego w tej sprawie. Jednocześnie - w przypadku przyjęcia tej nowelizacji przez Parlament - zwracamy się do Prezydenta o jej niepodpisywanie.

Kolejnym dokumentem wypracowanym na tym posiedzeniu Prezydium KK był apel do członków "S" o udział w wyborach samorządowych i głosowanie na kandydatów mających poparcie "S" (całej treści nie publikujemy ze względu na jej dezaktualizację w dniu ukazania się Biuletynu).

Z obrad Komisji Trójstronnej d/s Społeczno-Gospodarczych.

6 czerwiec

*Związki zawodowe i Konfederacja Pracodawców zwróciły się do rządu o dokonanie korekty budżetowej, przyznanie dodatkowych środków na pomoc społeczną. Rząd stwierdził, że nowelizacja byłaby możliwa tylko w przypadku stałej nadwyżki wpływów budżetowych.

*Dyskusję na temat cen nośników energii odłożono na po 10 lipca, tj. do czasu przedstawienia Komisji przez rząd nowego programu restrukturyzacji przemysłu energetycznego.

13 czerwiec - Przez cztery godziny swojego posiedzenia Komisja Trójstronna ds. Społeczno-Gospodarczych nie zajęła się żadnym z planowanych punktów. Nie pojawiał się ekspert rządowy, który omówić materiał dotyczący postulatu "Solidarność" wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy (zamknięcie 42). Konfederacja Pracodawców Polskich oświadczyła, że rząd - nie przedstawiając jej, mimo próśb, program "Strategia dla Polski" - instrumentalnie traktuje komisję i jeśli nadal będzie lekcewał opinię KPP, wycofa się z udziału w pracach tego ciała. Oświadczenie poparła "S", która również nie otrzymała programu. Rząd rozdał go na sali i zaproponował spotkanie z premierem Pawlakiem i przedstawicielem Ministerstwa Finansów. - pisała 14 czerwca "Rzeczpospolita".

Rada Sekretariatu Ochrony Zdrowia obradowała

Członkowie Rady Krajowej Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ "S" obradowali w Gdańsku 10 czerwca. Program obejmował zagadnienia:

1. Komisja Zakładowa a Społeczna i Państwowa Inspekcja Pracy - zasady współpracy.
2. Sprawozdanie zespołu placowego z rozmów w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej.
3. Komisja Trójstronna na temat plac w budżetowym ramieniu Sekretariatu udział w Komisji biorą: Teresa Kaminska i Andrzej Jacyna).
4. Projekt ustawy o ubezpieczeniach zdrowotnych w każdym Regionie ma odbyć się spotkanie członków "S" z zespołem d/s ubezpieczeń zdrowotnych, któremu przewodniczył St. Grzonkowski.
5. Wolne wnioski: - relacje z regionów po podwyżkach styczeńowych (udział w naradach na szczeblu administracji wojewódzkiej), - opinia Sekretariatu Krajowego na temat zapisów w projekcie konstytucji, - sprawy dotyczące pogotowia ratunkowego (sanitariusz-ratownik medycyny).

Jadwiga Matras

na tym (tu przytaknięcie dyrektora technicznego Wyścigu - p. Skorka). Czy nam brakuje kadry? - Kadry nam nigdy nie brakuje. Potrafimy zrobić wszystko, począwszy od dobrze zorganizowanego strajku, przez wspaniałe negocjacje, do wyścigu.

- Jak to w Solidarności..

J.T. - Jak to w Solidarności. Nie ma takiego problemu. Na przykład niech będzie Radom. Oprócz policji, Straży Miejskiej, widać ludzi z emblematami Solidarności, którzy występowali na służbie porządkowej (przyt. red. - Służba Robotnicza ZM "uczelnik").

- Czy zgodzi się Pan z poglądem, że Wyścig - co dało się zrobić na etapie radomskim - wprowadził trochę normalności, której nam ostatnio brakuje..

J.T. - Powstaje to, o czym ludzie zapominają - solidarność. Ludzie solidarnie pracują, chociażby po to, aby taka impreza, która - w sumie największa z organizowanych przez Związek - dochodziła. Pierwsze kroki były bardzo trudne. Kiedy Andrzej po raz pierwszy rozpoczął, było tylko kilka ekip, w tym jedna zagraniczna (z Litwy). W tej chwili jest już 10, a gdyby nie zabrakło ze sponsorami - mieliśmy również propozycje od ekip zagranicznych wypowiadają się pozytywnie o tym wyścigu. Wypomnijmy, że Berzin, ten który wygrywa na europejskich wyścigach, wygrał III Wyścig Solidarności, czyli pierwsze kroki w naszym wyścigu. Jest to chyba jedna z większych imprez międzynarodowych, organizowanych w Polsce. Szkoda tylko, że nie może jej obejrzeć tysiące ludzi... i przy okazji podziwiać solidarność.

I rzeczywiście ważna jest normalność. Widać, że ważne są sprawy nie tylko te na dziś, na jutro, ale ważne są też sprawy na jutro, w ogóle innego spojrzenia. Naszą ideą, tak po cichu, jest, aby na tym wyścigu zarobić. A wówczas zarobione pieniądze można by przeznaczyć na szkoły, na sport masowy. Ale na ten moment jest to trudne. Jest to impreza zbyt młoda. Mam nadzieję, że jak będzie 10-ty jubileusz, zostanie tyle, aby to realizować.

- Z tego odczytuję, że organizatorzy są pełni nadziei, impreza jeszcze się rozwinie - czego oczywiście organizatorom życzę..

T.S. - Nie jestem pełen nadziei, raczej pełen obaw. Zmiana polityki spowodowała wycofanie się sponsorów. Organizatorzy, którzy byli gotowi zapewnić powodzenie całego wyścigu...

- Czy tu mówimy o polskich sponsorach, czy zagranicznych?

T.S. - Tylko o polskich. Chcemy promować tylko polski przemysł i sport. Tu przykładem jest, że w zeszłym roku głównym sponsorem było FSO - czyli polski przemysł, a w tym roku mamy...

J.T. - ...ale "Fiata", który jest produkowany przez polskiego producenta. Główna nagroda wyścigu - "cinquecento" jest zrobiony w kraju. Na pewno łatwiej by nam było, gdybyśmy sięgnęli np.

po amerykańskie, francuskie firmy. Ale naszą ideą było, aby promować polski przemysł, zarówno prywatny, spółdzielczy, jak i państwowy. Jest bardzo trudno teraz, jest to chyba związane również z recesją, ale chyba i z niechęcią...

T.S. - Co można powiedzieć po pięcioletniej praktyce? - W pierwszych wyścigach spotkaliśmy się z entuzjazmem w poszczególnych miastach, jeśli chodzi o organizację. W tej chwili otrzymaliśmy głównie poparcie "Solidarności", miasta też chętnie pomagają, ale wśród urzędników państwowych zaczyna panować wygodnictwo. Nie uda się zarobić na wyścigu wprost, jeśli nie włoży się pracy, jeśli się nie poszuka sponsorów. My, z łódzkiego Komitetu Organizacyjnego nie potrafimy znaleźć ludzi w danym terenie, bo ich po prostu nie znamy. Całe szczęście, że mamy poparcie w Regionach "Solidarności".

- Myślę, że nie zabraknie jednak Panom sił i chęci i zrobicie Panowie wszystko, aby wyścig w kolejnych latach odbył się..

T.S. - Jest już zgłoszony do kalendarza międzynarodowego UCEI, w kategorii "open", tak jak i w tym roku. Tylko zastanawiamy się czy "open" jest nam potrzebny. Czy nas zadowoli idol np. z Włoch - zawodowiec, czy będziemy się cieszyli bardziej, gdy wygra amator z Polski?

J.T. - Co jest jeszcze mobilizujące? - Mamy wspaniałych patronów naszych wyścigów, przedtem premierzy, prezydent, teraz szef największego związku zawodowego na świecie, amerykańskiego AFL-CIO - p. Lane Kirkland. Przyjedzie na dwa ostatnie etapy i będzie wręczał swój puchar. - Powiem szczerze, że jest to sukces samego związku "Solidarność". Tu widać jak jest odbierany zagranicą, w innych centralach związkowych. Znamienne jest, że ktoś taki przyjeżdża na wyścig "Solidarności". Gdy dotarła wiadomość, potwierdzająca ten przyjazd, od razu było inne zainteresowanie instytucji państwowych. - Jest to ważna postać nie tylko w ruchu związkowym, ale i na świecie. Jeśli przyjeżdża się na taki etap, jak w Radomiu, od razu chce się organizować podobne imprezy. A organizację wyścigu zaczyna się wcześniej, jeszcze przed rozliczeniem tego wyścigu, trzeba rozpocząć organizację następnego.

Na pewno wiele będzie zależało od naszych następców. Jak wiemy, czekają nas niedługo wybory w Związku i może się okazać, że nowi szefowie Związku nie będą zainteresowani tego rodzaju imprezami. To jest też znak zapytania. Moim marzeniem jest, aby doczekać jubileuszu z zerem na końcu, czyli 10-ty. Dopiero wówczas impreza nabrałaby właściwych rumieńców i znaczenia. Choć ta ranga jest już i tak duża. Komentatorzy stacji radiowych i telewizyjnych często w relacjach oceniają tę imprezę, jako jeden z trudniejszych i wspanialszych wyścigów kolarskich w Europie.

- Kończąc tę rozmowę, wyrażam nadzieję, że znaczek "Solidarności" nie będzie przeszkodą w kontynuacji wyścigu, a kolarze będą mogli ścigać się o laur zwycięzcy.

- Będzie to zależało nie tylko od samej "Solidarności", ale od normalności w kraju.

Dziękuję za rozmowę, Anna Rajchert

Dzień z Wyścigiem "Solidarności"

Popołudnie 14 czerwca zapachniało radością i normalnością. Witaliśmy w naszym województwie kolarzy V Międzynarodowego Wyścigu Kolarzy "Solidarności". Na mecie radomskiego etapu, przy Pomniku Czerwiec'76, zgromadziliśmy

się na dwie godziny przed przybyciem kolarzy. Nie był to nudny czas. Radość przyniosły występy artystyczne dzieci i młodzieży. Wstępem do czekających nas emocji był wyścig kolarski 12-13 letnich chłopców (jak się później okazało nie tylko chłopców). Na trasie 800 metrów, wzdłuż ulicy 25 Czerwca, najlepszym okazał się radomianin Przemysław Drewnicki. Trzecie miejsce zajęła Katarzyna Pulkowska ze Starachowic.

Gdy pytam, młodego zwycięzcę, czy długo jeździ, czy trenuje przy jakimś klubie, odpowiada, że "od niedawna jeździ z tatą". Gdy dalej pytam, czy zamierza szkolić się na kolarza, namyśla się. W odpowiedzi pomaga tata: *Jednego kolarza z rodziny już mamy w "Broni", startował w Mistrzostwach Polski, ma niezłe osiągnięcia. To jest drugi i myślę, że będzie lepszy. Bierze przykład z brata i ma już pierwsze zwycięstwo.* - Kończąc tę krótką i miłą rozmowę, życzę Przemkowi i tacie sukcesów.

Czas oczekiwania na kolarzy wypełnia informacjami, ciekawostkami, wspomnieniami spiker Wyścigu - p. **Tadeusz Majcherek**. Informuje: *pierwszym liderem wyścigu jest Grzegorz Gronkiewicz - wygrał prolog w Łodzi... Bardzo aktywny na trasie jest reprezentant Radomia Jarosław Chojnacki... Tuż przed Radomiem oderwała się szesnastka kolarzy. Są wśród niej: lider, najlepszy polski kolarz - Dariusz Baranowski, mocni zawodnicy ekip zagranicznych: Niemiec Wernicke, Litwin Rumsas, reprezentant Ukrainy - inicjator ucieczki - Władimir Douma.* Spiker wspomina Ryszarda Szurkowskiego i związku jego kariery kolarskiej z Radomiem. Ryszard Szurkowski ma w tym Wyścigu własną 5-osobową ekipę. Wspomina Magierę i etap radomski w Wyścigu Pokoju. I dodaje: *Setki, tysiące ludzi wyległo, aby popatrzeć na wyścig kolarski. Nie ukrywam, że przypomniało mi to Wyścig Pokoju.*

Pada informacja, że kolarze zbliżają się do mety. Wśród czołówki widać żółtą koszulkę lidera. Niewielkie odstępstwa między zawodnikami, ostry finisz i meta. Lider - **Grzegorz Gronkiewicz** jest jednak trzeci. Później przynajmniej. Sam jestem sprinterem, wiem jak się finiszuje, ale popełniłem błąd taktyczny. Zwycięża **Władimir Douma** z Ukrainy, drugim kolarzem radomskiego etapu jest **Raimondas Rumsas** - Litwin.

Chwila odpoczynku dla kolarzy przed dekoracją. Dyrektor Wyścigu - p. **Donat Budzyński** dzieli się z kibicami zadowoleniem z etapu: *Jestem mile zaskoczony. W małych wioskach i miasteczkach olbrzymia frekwencja. Świadczy to o tym, że wyścigi kolarskie są bardzo popularne, publiczność lubi to oglądać, ponieważ widzi zawodników w ostrej i zdecydowanej walce.* - *Chciałbym podziękować organizatorom z Komitetu Etapowego za przygotowanie trasy. Policji, która wspaniale zabezpieczyła trasę - jest to ważne ze względu na bezpieczeństwo*

zawodników. Słowa podziękowania dla Straży Miejskiej, Wojewody dla Straży Pożarnej, która uruchomiła pompy, aby po rozgrzany peleton.

I teraz radosny moment każdego etapu - dekoracja zwycięzców. Wieniec laurowy i wiązanki kwiatów wręczają najlepszym kolarzom: Wojewoda Radomski - p. **Zbigniew Kuźmiuk**, Prezydent Radomia - p. **Wojciech Gęsiak**, Wiceprzewodniczący Zarządu Regionu - **Zdzisław Maszkiewicz**. Jeszcze dekoracja koszulkami. Na wędrujących z Wyścigiem przyczepie, wyklejonej reklamami sponsorujących firm, młode dziewczyny pomagają kolarzom założyć kolorowe koszulki. Do drugiego etapu w żółtej koszulce lidera wystartowali **Władimir Douma**, fioletowej - najaktywniejszego **Reinholda Wernicke**, białej - punktowej **Grzegorz Gronkiewicz**, zielonej - najlepszego "górala" - **Radosław Smolaga**.

Na koniec solidarnościowy akcent. - *Kamień Węgierski* pod Pomnik Ludzi Skrzywdzonych w związku z robotniczym protestem - 25 czerwiec 1976r. - I słowa spikera: *Pochylił głowę z zadumą za Tych, którzy w tamtych czasach, w 76 roku odważyli się podnieść pięść i dzisiaj możemy powiedzieć: jesteście mym krajem wolnym.*

Kwiaty pod Pomnikiem składają: Wojewoda Radomski - **Zbigniew Kuźmiuk**, Prezydent Miasta Radomia - **Wojciech Gęsiak**, Wiceprzewodniczący ZR - **Zdzisław Maszkiewicz**, imieniu kolarzy i uczestników Wyścigu - **Grzegorz Gronkiewicz** i **Radosław Smolaga**, w imieniu organizatorów - **Jan Tomaszewski**.

Po emocjach, wieczorem jest okazja do rozmowy z organizatorami Wyścigu. Rozmawiam z panami: JANEM TOMASZEWSKIM - Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego i jednocześnie Przewodniczącym ZR Łodzi i TADEUSZEM SKORPĄ - Dyrektorem Technicznym Wyścigu.

- *Czy Wyścig Solidarności jest potrzebny? - Są i takie głosy związkowców, że to zbyt duży trud; impreza kosztuje i nie mamy takich kadr, które mogłyby się profesjonalnie zajmować. Chcę to pytanie zadać Panu jako przedstawicieli organizatorów Wyścigu i jednocześnie znanemu działaczowi "Solidarności".*

J.T. - Można to rozważać w dwóch kwestiach. Historycznej - zaczęliśmy w roku 1989, a praktycznie w 1990, aby pokazać, że nasi sportowcy mogą się ścigać również z innymi, że na zawody międzynarodowe nie jeżdżą tylko ci, którzy zostali wyznaczeni przez jakieś komitety. To była szansa dla polskiego sportu - pokazania się. Poza tym, dużą rolę odegrała sama idea Solidarności. Pozostawienie jej w nazwie wyścigu, miało tyle przypominać Związek, ale wzbudzać solidarność między ludźmi. - Proszę spojrzeć choćby na wyścig w Radomiu. Zaangażowanie ludzi - razem próbowali zorganizować ten Wyścig Sportowej - w Polsce bardzo dużo rzeczy nie ma. Nie ma Wyścigu Pokoju, a przecież pasjonowaliśmy się nim, jako młode pokolenie. Jest to również wspaniała reklama samego Związku zawodowego "Solidarność". Możemy pokazać się, jadąc pół Polski dużym peletonem. Czy stać nas na to czy nie? - Solidarność nie dołożyła do tego Wyścigu. Szukamy sponsorów. Były i takie etapy, że niektórzy zarobili jeszcze

Nagrody dla publiczności od sponsorów Wyścigu wylosowali:

Wiadra plastikowe: Iwona Mazur, Stanisław Wieczorek, Anna Polkowska, Krzysztof Jopek, Paweł Konieczny, Wioletta Stachera, Rafał Nowak, Ryszard Maszyński, Zofia Zaręba, Tadeusz Nowiński, Jolanta Mitas, Anna Barczyk.

Kufle "Browaru" w Warce: Stanisław Wieczorek, Jolanta Janus, Jolanta Wróbel, Jacek Krzeziński.

Ręczniki z emblematem Wyścigu (3 szt): Zbigniew Kowalik, Zinaida Ciszek, Artur Filipek.

komplet szklanek "Browaru Warka": Stanisław Kowalik, Józef Kołacz.

Buty sportowe "Lidera": Dorota Prokop, Małgorzata Prokop, Jan Mastalerz.

Buty męskie "Lidera": Monika Świostek, Dariusz Nowak, Joanna Miłkowska, Piotr Jasiński, Marzena Szczepanik.

Pantofle damskie ZPH "Szałbut": Jarosław Dolega, Jolanta Mastalerz, Beata Bylińska, Dorota Kraszewska, Jolanta Grochowska.

Buty damskie "Radoskóru": Roman Słonina, Dorota Kombeł, Tomasz Cibor.

Ręczniki kąpielowe "Sofix": Janina Szymczyk, Robert Woźniakowski, Patryk Górski, Robert Piros, Robert Machurski.

Ręczniki okolicznościowe Wyścigu (1 szt.): Teresa Rak, Jolanta Janus, Adam Świostek, Jan Mastalerz, Marek Różycki, Jacek Bińkowski.

Klocki UNICEF z PREFABETU w Koziencach: Krzysztof Figura, Darek Prus, Agnieszka Sikora, Elżbieta Łyżynak, Krystyna Gabrylewicz, Monika Dygas, Michał Borzyński, Jacek Szpaczyński, Krzysztof Michrowski.

Rodzinnie zmarłego **ŻONIE I DZIECIOM**

Ś.p. KAZIMIERZA RYGLA

Chorążego Pocztu Sztandarowego,
członka MKZ "Pronit"
wraży współczucia składają

**TKK NSZZ "S" Pionki,
MKZ NSZZ "S" Pionki,
Zarząd Regionu NSZZ "S" Ziemia Radomska**

Głębokie wyrazy współczucia
Drogiemu Koledze

ZBIGNIEWOWI CEBULI

z powodu śmierci OJCA

składają członkowie NSZZ "Solidarność" Ziemia
Radomska Zarząd Regionu i redakcja

LETNI WYPOCZYNEK DLA DZIECI

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Radomiu dysponuje około 30 miejscami na KOLONIĘ w LIPINACH k/Odrzywołu w okresie 5 - 29 LIPCA. Opłata wnoszona przez rodziców za pobyt dziecka na kolonii, przy udokumentowanych dochodach nieprzekraczających 800 tysięcy złotych, wynosić będzie ok. 800 tysięcy zł. Zainteresowani powinni zgłaszać się bezpośrednio do siedziby TPD przy ul. Warszawskiej w Radomiu do dyr. Wolskiego.

Podziękowanie...

Wszystkim Tym, którzy wzięli udział w Ostatniej Drodze naszego Ukochanego - Męża, Tatusia, Jedynego i Najdroższego Syna, Przyjaciela - **SERDECZNE PODZIĘKOWANIE**.

Serdeczne Bóg zapłać Księżom - Księdzu Hubertowi Czumię, Księdzu dr Tadeuszowi Borowskiemu, Księdzu Profesorowi Henrykowi Cwiekowi, Księdzu - Andrzejowi Tuszyńskiemu, Szymonowi Sieczce, Dariuszowi Sałkowi, Grzegorzowi Jaszczkowi, Siostrze Barbarze i Wszystkim Siostrom zakonnym. Na ręce przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska - Pana Andrzeja Beliny składamy serdeczne Bóg zapłać wszystkim naszym wiernym Przyjaciółom z "Solidarności" z Radomia i całego województwa radomskiego, z którymi wiązał nas los na dobre i złe. Serdeczne Bóg zapłać - naszym byłym Połom - Panu Janowi Łopuszańskiemu, Pani Jadwidze Berak, Panu Senatorowi Eugeniuszowi Dziekanowi, naszemu byłemu Wojewodzie Radomskiemu Janowi Rejczakowi, Przyjaciółom ze Światowego Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej, Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Serdeczne Bóg zapłać Jedlińskiej Orkiestrze z Panem Karolem Rajkowskim na czele oraz Pocztom Sztandarowym. Na ręce Pani dr Marii Mroczkowskiej, szczególne podziękowanie dla Lekarzy i Pielęgniarek Oddziału Intensywnej Terapii, którzy przez długi tydzień walki o życie naszego Najdroższego, okazywali nam wiele zrozumienia, cierpliwości i głębi serca, a w chwili odejścia Najbliższej nam Istoty, towarzyszyli nam w tych najbardziej bolesnych chwilach. Niechaj Najwyższy zapłaci Wam za ogrom poświęcenia - i oby nigdy więcej piękni i młodzi nie umierali i nie musieli pozostawiać sierot!!!

Serdeczne Bóg zapłać wszystkim, którzy tak licznie odprowadzili naszego Ukochanego Męża, Tatusia i Syna na miejsce wiecznego spoczynku.

*Ewa, Maria, Aleksander, Olga, Dagmara,
Patrycja, Oskar Bartulowie*

Zespół do spraw polityki społecznej

Uwagi, wnioski i propozycje NSZZ "Solidarność" do nowelizacji ustawy o pomocy społecznej (Dz.U. nr 13/93, poz. 60) wynikające z zebrania zespołu ds. polityki społecznej KK NSZZ "Solidarność" w dniu 20 kwietnia 1994r. w Warszawie.

1. Zebrani jednogłośnie uznali, że kryterium przyznawania świadczeń z pomocy społecznej winno być związane z wysokością kosztów utrzymania, a nie wysokością najniższej emerytury. Dlatego uważamy za niezbędne ustawowe przyjęcie minimum socjalnego za punkt odniesienia świadczeń socjalnych. Metodologię obliczania minimum socjalnego należy uzgodnić ze związkami zawodowymi. Zawartość koszyka towarów i usług stanowiących o jego wysokości, winna być negocjowana ze związkami zawodowymi nie rzadziej niż raz w roku. W załączeniu: - stanowisko Zespołu Polityki Społecznej KK NSZZ "S" z dnia 14.01.94r. z Gdańska, - Uchwała nr 38 IV KZD NSZZ "S" z dnia 27.06.92r. w Łodzi.

2. Członkowie zespołu zgodnie uznali, że przy przyznawaniu świadczeń z pomocy społecznej nie można opierać się tylko na kryterium dochodowości. Należy brać pod uwagę także kryterium majątkowe, traktując je jako kryterium ocenne (niesztywne). Ocena dokonywana byłaby przez pracowników socjalnych.

3. Niezależnie od przyjętych kryteriów przyznawania świadczeń wzmocnieniu musi ulec pozycja prawna świadczeniobiorcy w prawie pomocy społecznej. Osoby zgłaszające się do Ośrodka Pomocy Społecznej muszą być traktowane jako podmiot prawa a nie jako przedmiot, co jest obecnie bardzo częstym zjawiskiem. W tym celu uważamy niezbędne wprowadzenie: - obowiązkowej rejestracji zgłoszeń osób potrzebujących opieki, - wydawanie podopiecznym umotywowanej pisemnej decyzji, także w przypadku odmowy przyznania świadczenia, - powołania instytucji odwoławczej.

4. Większość zebranych uważała, że należy częściej dochodzić i skuteczniej egzekwować zobowiązania alimentacyjne wobec rodzin świadczeniobiorcy.

5. Ożywioną dyskusję w zespole wywołała propozycja uruchomienia w Polsce systemu minimalnego odchodu gwarantowanego /MDG/. Punktem odniesienia do ustalenia tzw. bazowego poziomu dochodu minimalnego byłby poziom minimum socjalnego. Zwolennicy wprowadzenia systemu MDG zwracali uwagę na następujące okoliczności: - MDG oznacza, że po stronie obywatela jest roszczenie, a po stronie państwa (jako gwaranta) obowiązek jego spełnienia. Oznaczałoby to, że po określeniu poziomu MDG niemożliwe byłoby wycofanie się Rządu z kolejnych świadczeń socjalnych i tłumaczenie tego faktu brakiem środków finansowych. Musiałoby nastąpić szczegółowe rozliczanie przez Rząd realnych nakładów na pomoc społeczną i przekazanie tych danych społeczeństwu, - nastąpiłoby wzmocnienie pozycji prawnej świadczeniobiorcy, - przyjęcie MDG oznaczałoby pomoc pieniężną na zasadzie wyrównawczej całej rodzinie a nie pojedynczemu jej członkowi, - przyjęcie MDG oznaczałoby zwolnienia świadczeniobiorcy z tzw. szczegółowych warunków nabycia uprawnień takich jak chociażby gotowość

do pracy, - dążenie do integracji /członkostwa/ ze Wspólnotą Europejską /10 państw na 12 stosuje system MDG/. Przechodząc do systemu MDG swoje stanowisko motywowali następująco: - roszczeniowy charakter świadczeń uniemożliwi indywidualne podejście w pracy socjalnej. Ośrodki Pomocy Społecznej zostały sprowadzone do roli urzędów obliczających i wypłacających zasiłki, - wprowadzenie MDG na obecnym etapie transformacji ustrojowej spowoduje objęcie świadczeniami bardzo dużej liczby osób i wyzwoli w niej postawy bierno i roszczeniowe.

6. Należy zdaniem zespołu objąć pomocą stałą (nie socjalną) osoby, które nie mają praw do emerytury lub są całkowicie niezdolne do pracy. Byłaby to druga kategoria osób, obok inwalidów całkowicie niezdolnych do pracy, która jest uprawniona do świadczenia zwanego rentą socjalną. Obecnie w ustawie operuje pojęciem zasiłku stałego. Jest to natomiast namiastka renty socjalnej.

7. Uznano za niezbędne powołanie (utworzenie) w strukturze wojewódzkim Rad Pomocy Społecznej. Do zadań i działania Rad należałoby m.in.: - koordynowanie współdziałania organów administracji rządowej i samorządowej do spraw pomocy społecznej z organizacjami pozarządowymi, związkami zawodowymi i innymi instytucjami w celu tworzenia godnych warunków życia i pracy dla grup ludności charakteryzujących się ubóstwem, - analiza występujących zagrożeń i potrzeb, - opiniowanie projektów aktów prawnych oraz inicjowanie zmian w przepisach w zakresie pomocy społecznej. Należy przypomnieć, że NSZZ "Solidarność" już w roku 1993 miała wynegocjowaną zgodę na utworzenie takich Rad. Niestety strona rządowa nie zrealizowała podpisanych porozumień.

8. Zebrani zgodnie uznali, że dodatki mieszkaniowe wynikające z projektu ustawy "O najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych" nie powinny być kolejnym świadczeniem obowiązkowym realizowanym przez Ośrodki Pomocy Społecznej. Naliczaniem i wypłatą tych dodatków powinny zająć się urzędy gminne. Należy przypomnieć, że projekt ustawy "O najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych" nie reguluje problemu opłat za energię elektryczną i gaz dla rodzin o najniższych dochodach. Związek nasz domaga się niezwłocznego uregulowania prawnych warunków dotyczącego działań osłonowych związanych z wydatkami na coraz droższe nośniki energii.

9. Członkowie zespołu uważają, że docelowo wszystkie działania związane z pomocą społeczną powinny być w pełni finansowane przez Samorządy Lokalnych. Wymagać to będzie zmiany sposobu finansowania gmin. Środki na pomoc społeczną muszą pochodzić z odpisów podatkowych, które zamiast być odprowadzane do budżetu centralnego, powinny zostać do dyspozycji gmin w celu sfinansowania tych nowych zadań własnych.

opracował Zbigniew Kruszyński - członek Zespołu ds. Polityki Społecznej KK NSZZ "Solidarność" /za walbrzyskim "Co Tydzień" >Solidarność</p>

Ogłoszenie

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska informuje, że w dniu 29 lipca br. w hali RKS "Broń" w Radomiu odbędzie się koncert "DEUGI" i jego gości, z którego dochód zostanie przeznaczony, w części, na cele charytatywne. Zachęcamy do nabywania - z myślą o tym celu - kart wstępu, które będziemy rozprowadzać między innymi poprzez Komisje Zakładowe "Solidarność".

Przygotowaniem przedsięwzięcia na naszym terenie zajmują się współpracujące ze Związkiem Przedsiębiorstwo Artystyczne "Live Concept" z siedzibą w Warszawie.

Zdzisław Miazga